

KONKURS POLONISTYCZNY DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

III ETAP WOJEWÓDZKI

5 marca 2018 r.



Uczennico/Uczniu:

1. Na rozwiązanie wszystkich zadań masz **90** minut.
2. Pisz długopisem/piórem - dozwolony czarny lub niebieski kolor tuszu.
3. Nie używaj ołówka ani korektora. Jeżeli się pomylisz, przekreśl błąd i zaznacz/napisz inną odpowiedź.
4. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu do tego przeznaczonym.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	50	100%
Uzyskana liczba punktów		%
Podpis Przewodniczącej/-ego		

Tekst do zadań 1–9.

Stanisław Lem, *Jak ocalał świat*

Konstruktor Trurl sporządził raz maszynę, która umiała robić wszystko na literę n. Kiedy była gotowa, na próbę kazał jej zrobić nici, potem nanizac je na naparstki [...] Wykonała polecenie co do joty, ale ponieważ nie był jeszcze pewny jej działania, kolejno musiała zrobić nimby, nausznice, neutrony, nurty, nosy, nimfy i natrium. Tego ostatniego nie umiała, i Trurl, bardzo zmartwiony, kazał się jej tłumaczyć.

– Nie wiem, co to jest – wyjaśniła. – Nie słyszałam o czymś takim.

– Jak to? Ależ to sól. Taki metal, pierwiastek...

– Jeżeli nazywa się sól, jest na s, a ja umiem robić tylko na n.

– Ale po łacinie nazywa się natrium.

– Mój kochany – rzekła maszyna – gdybym mogła robić wszystko na n we wszelkich możliwych językach, byłabym Maszyną, Która Może Wszystko Na Cały Alfabet [...]. Nie ma tak dobrze. Nie mogę robić więcej, niż to wymyśliłam. Soda nie będzie [...].

Zaprosił wtedy do siebie konstruktora Klapaucjusza, przedstawił go maszynie i tak długo wychwalał jej nadzwyczajne zdolności, aż ów rozgniewał się skrycie i poprosił, aby i jemu wolno było coś jej rozkazać.

– Proszę bardzo – rzekł Trurl – ale to musi być na n [...].

– [...] Ale Klapaucjusz nie wiedział, co powiedzieć, więc oświadczył, że postawi maszynie [...] zadania, a jeśli je ona rozwiąże, uzna, że jest taka, jak ma być. Trurl przystał na to i Klapaucjusz rozkazał, aby zrobiła nice.

– Nice! – wykrzyknął Trurl. – Słyszał kto coś takiego, co to są nice?!

– Ależ jak to, druga strona wszystkiego – odparł Klapaucjusz spokojnie. – Nicować, przewracać na podszewkę, nie słyszałeś o tym? No no, nie udawaj! Hej, maszyno, bierz się do roboty!

Maszyna jednak działała już od dobrej chwili. Zrobiła najpierw antyprotony, potem antyelektrony, antyneutrina, antyneutrony, i tak długo pracowała, nie ustając, aż natworzyła bez liku antymaterii, z której zaczął się z wolna, podobny do dziwnie błyszczącej chmury w niebie, formować antyświat.

– Hm – rzekł bardzo niezadowolony Klapaucjusz – to mają być nice? Powiedzmy, że tak... Dajmy na to, dla świętego spokoju... Ale oto [...] rozkaz: Maszyno! Masz zrobić Nic!

Maszyna przez dłuższy czas w ogóle się nie ruszała. Klapaucjusz jął zacierać z zadowolenia ręce, Trurl zaś rzekł:

– O co ci chodzi? Kazałeś jej nic nie robić, więc nic nie robi!

– Nieprawda. Kazałem jej zrobić Nic, a to co innego.

– Też coś! Zrobić Nic a nie zrobić nic – znaczy jedno i to samo.

– Skądże! Miała zrobić Nic, a tymczasem nie zrobiła nic, więc wygrałem. Nic bowiem, mój ty przemądrzały kolego, to nie takie sobie zwyczajne nic, produkt lenistwa i niedziałania, lecz czynna i aktywna Nicość, to jest doskonała, jedyny, wszechobecny i najwyższy Niebyt we własnej nieobecnej osobie!!

– Zawracasz głowę maszynie! – krzyknął Trurl, lecz naraz rozległ się jej spiżowy głos:

– Przestańcie się kłócić w takiej chwili! Wiem, co to Niebyt, Nicość, czyli Nic, ponieważ te rzeczy należą do klucza litery n, jako Nieistnienie. Lepiej po raz ostatni przyjrzyjcie się światu, bo wnet go nie będzie...

Słowa zamarły na ustach rozjuszonemu konstruktorowi. Maszyna w samej rzeczy robiła Nic,

a to w ten sposób, że kolejno usuwała ze świata rozmaite rzeczy, które przestawały istnieć, jakby ich w ogóle nigdy nie było. Usunęła już natągwie, nupajki, nurkownice, nędzioły, nałuszki, niedostópki i nędasy. Chwilami wydawało się, że zamiast redukować, zmniejszać, wyrzucać, usuwać, unicestwiać i odejmować – powiększa i dodaje, ponieważ zlikwidowała po kolei niesmak, niepospolitość, niewiarę, niedosyt, nienasycenie i niemoc. Lecz potem znowu zaczęło się robić wokół patrzących rzadziej.

– Ojej! – rzekł Trurl. – Żeby coś z tego złego tylko nie wynikło...

– E, co tam! – rzekł Klapaucjusz. – Przecież widzisz, że ona nie robi wcale Nicości Generalnej, a jedynie Nieobecność wszystkich rzeczy na n, nic się nie stanie, bo też ta twoja maszyna całkiem do niczego!

– Tak ci się tylko wydaje – odparła maszyna. – Zaczęłam, istotnie, od wszystkiego, co na n, bo było mi to bardziej familiarne, ale co innego jest zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją. Usuwać mogę wszystko, z tej prostej przyczyny, że umiem robić wszyściuteńko, ale to wszyściuteńko na n, a więc Niebyt jest dla mnie fraszką. Zaraz was nie będzie ani niczego, więc proszę cię, Klapaucjuszu, abys powiedział jeszcze prędko, że jestem prawdziwie uniwersalna i wykonuję rozkazy jak się należy, bo będzie za późno.

– Ależ to... – zaczął przestraszony Klapaucjusz i w tej chwili zauważył, że istotnie już nie tylko na n nikną różne rzeczy: przestały ich bowiem otaczać kambuzele, ściśnięta, wytrzopki, gryzmaki, rymundy, trzepce i pémy.

– Stój! Stój! Cofam to, co powiedziałem! Przestań! Nie rób Niebytu!! – wrzeszczał na całe gardło Klapaucjusz, ale zanim maszyna się zatrzymała, znikły jeszcze graszaki, plukwy, fihrdrony i zamry. Wtedy dopiero maszyna znieruchomiała. Świat wyglądał wręcz przeraźliwie. Zwłaszcza ucierpiało niebo: widać było na nim ledwo pojedyncze punkciki gwiazd; ani śladu prześlicznych gryzmatek i gwajdolic, które tak dotąd upiększały nieboskłon!

– Wielkie nieba! – zakrzyknął Klapaucjusz. – A gdzie są kambuzele? Gdzie moje murkwie ulubione? Gdzie pémy łagodne?!

– Nie ma ich i nigdy już nie będzie – odparła spokojnie maszyna. – Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał...

– Kazałem ci zrobić Nicość, a ty... ty...

– Klapaucjuszu, albo jesteś głupcem, albo głupca udajesz – rzekła maszyna. – Gdybym zrobiła Nicość naraz, za jednym zamachem, przestałoby istnieć wszystko, więc nie tylko Trurl i niebo, i Kosmos, i ty, ale nawet ja. Więc kto właściwie i komu mógłby wtedy powiedzieć, że rozkaz został wykonany i że jestem sprawną maszyną? A gdyby nikt tego nikomu nie powiedział, w jaki sposób ja, której by także już nie było, mogłabym otrzymać należną mi satysfakcję?

– Niech ci będzie, nie mówmy już o tym – rzekł Klapaucjusz. – Już niczego od ciebie nie chcę, śliczna maszyno, tylko proszę, zrób murkwie, bo bez nich życie mi niemiłe...

– Nie umiem tego, ponieważ są na m – rzekła maszyna. – Owszem, mogę na powrót zrobić niesmak, nienasycenie, niewiedzę, nienawiść, niemoc, nietrwałość, niepokój i niewiarę, ale na inne litery proszę się po mnie niczego nie spodziewać.

– Ale ja chcę, żeby były murkwie! – ryknął Klapaucjusz.

– Murkwi nie będzie – rzekła maszyna. – Popatrz, proszę, na świat, jaki jest cały pełen olbrzymich czarnych dziur, pełen Nicości, która wypełnia bezdenne otchłanie między gwiazdami, jak wszystko dookoła stało się nią podszyte, jak czyha nad każdym skrawkiem istnienia. To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić...

– Może się nie dowiedzą... Może nie zauważą... – wyjąkał pobladły Klapaucjusz, patrząc z niewiarą w pustkę czarnego nieba i nie śmiąc nawet w oczy spojrzeć swemu koledze. Pozostawiwszy go obok maszyny, która umiała wszystko na n, wrócił chyłkiem do domu – świat zaś po dziś dzień pozostał już cały podziurawiony Nicością – tak jak go w toku nakazanej likwidacji zatrzymał Klapaucjusz. A ponieważ nie udało się zbudować maszyny na żadną inną literę, trzeba się obawiać, że nie będzie już nigdy takich wspaniałych zjawisk jak pémy i murkwie – po wieki wieków.

Stanisław Lem, *Jak ocalał świat w: Cyberiada*, Kraków 2001.

Zadanie 1. (0–1)

Wyjaśnij, na czym polegało pierwsze nieporozumienie między Trurlem a jego robotem.

..... / 1

.....

.....

.....

.....

Zadanie 2. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych informacji dotyczących tekstu.

Zaznacz P, jeśli informacja jest prawdziwa, albo F – jeśli fałszywa.

..... / 1

1.	Wezwany na konsultację Klapaucjusz stawia robotowi trudne zadania, ponieważ chce obiektywnie sprawdzić możliwości maszyny.	P	F
2.	Wezwany na konsultację Klapaucjusz stawia robotowi trudne zadania, ponieważ chce udowodnić niedoskonałość maszyny.	P	F

Zadanie 3. (0–3)

Odwołując się do powyższego tekstu, odpowiedz, jak polecenie Klapaucjusza wydane maszynie: *Masz zrobić Nic!* zostało zrozumiane przez każdego z konstruktorów oraz przez maszynę.

..... / 3

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–3)

W opowiadaniu Lema maszyna została wyposażona w ludzkie cechy charakteru. Wymień trzy z nich i każdą uzasadnij, odwołując się do tekstu.

..... / 3

1.....

.....

2.....

.....

3.....

.....

Zadanie 5. (0–1)

Dlaczego świat ocalał? Odpowiedz na podstawie tekstu.

..... / 1

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 6. (0–3)

Zaznacz poprawne zakończenie zdania i podaj dwa argumenty uzasadniające odpowiedź, odnosząc się do treści utworu.

..... / 3

Jak ocalał świat to opowiadanie

- A. przygodowe.
- B. fantastycznonaukowe.
- C. fantasy.
- D. popularnonaukowe.

Argument 1.

.....

.....

.....

Argument 2.

.....

.....

.....

Zadanie 7. (0–2)

Dlaczego bohaterowie opowiadania mieli uczucie powiększania się wszechświata, gdy maszyna unicestwiła, m.in.: *niemoc* i *niedosyt*? Wyjaśnij, odnosząc się do budowy słowotwórczej i znaczenia podanych wyrazów.

..... / 2

niemoc

niedosyt

Wyjaśnienie:.....

.....

.....

Zadanie 8. (0–3)

Utwórz po dwa synonimy do wyrazów: *niesmak*, *niepospolitość*, *niewiedza*.

..... / 3

Wyrazy	Synonimy
niesmak	1. 2.
niepospolitość	1. 2.
niewiedza	1. 2.

Zadanie 9. (0–3)

Kambuzele, ściśnięta, wytrzopki, gryzmaki, rymundy, trzepce i pćmy – nazwij te środki językowe oraz określ ich dwie funkcje w utworze.

..... / 3

Nazwa:

.....

Funkcje:

1.....

.....

2.....

.....

Tekst do zadań 10–11.

Rozmiar wszechświata

Właściwa odległość – czyli taka odległość, jaką można pomierzyć w określonym czasie – między Ziemią a krawędzią widzialnego wszechświata wynosi 46 miliardów lat świetlnych (14×10^9 pc), w związku z czym średnica widzialnego Wszechświata wynosi ok. 91–93 miliardów lat świetlnych (28×10^9 pc). Czas, w jakim światło pokonało drogę do krawędzi widzialnego Wszechświata od Wielkiego Wybuchu, [...] wynosi 13,8 miliarda lat ($4,2 \times 10^9$ pc).

Zgodnie z ogólną teorią względności przestrzeń może powiększać się z prędkością większą niż prędkość światła w próżni, w związku z czym możemy zobaczyć tylko niewielką część Wszechświata ze względu na ograniczenia nałożone przez prędkość światła w próżni. Ponieważ nie możemy obserwować przestrzeni poza granicami światła i promieniowania elektromagnetycznego, nie jest pewne, czy rozmiar Wszechświata jest skończony czy nieskończony. Badacze podają dolne ograniczenie wynikające z oddalania się najdalszych obserwowanych obiektów.

źródło: www.astro.traugutt.net

Zadanie 10. (0–4)

Określ styl powyższego tekstu i podaj trzy cechy stylu. Każdą cechę poprzyj przykładem z tekstu.

..... / 4

Styl tekstu:.....

Cechy i przykłady z tekstu:

1......

.....

2......

.....

3......

.....

Zadanie 11. (0–1)

Zacytuj z tekstu zdanie, które jest hipotezą koncepcji rozmiaru wszechświata.

..... / 1

.....

.....

.....

Tekst do zadań 12–18.

Bolesław Leśmian, Szewczyk

W mgłach daleczeje sierp księżycy,
Zatkwiony ostrzem w czub komina,
Latarnia się na palcach wspina
W mrok, gdzie już kończy się ulica.
Oblędny szewczyk – kuternoga
Szyje, wpatrzony w zmór odmęty,
Buty na miarę stopy Boga,
Co mu na imię – Nieobjęty!

Błogosławiony trud,
Z którego twórczej mocy
Powstaje taki but
Wśród takiej srebrnej nocy!

Boże obłoków, Boże rosy,
Naści z mej dłoni dar obfity,
Abyś nie chadzał w niebie bosy
I stóp nie ranił o błękity!
Niech duchy, paląc gwiazd pochodnie,
Powiedzą kiedyś w chmur powodzi,
Że tam, gdzie na świat szewc przychodzi,

Bóg przyobuty bywa godnie!

Błogosławiony trud,
Z którego twórczej mocy
Powstaje taki but
Wśród takiej srebrnej nocy!

Daleś mi, Boże, kęs istnienia,
Co mi na całą starczy drogę –
Przebacz, że wpośród nędzy cienia
Nic ci, prócz butów, dać nie mogę.
W szyciu nic nie ma, oprócz szycia,
Więc szyjmy, póki starczy siły!
W życiu nic nie ma, oprócz życia,
Więc żyjmy aż po kres mogiły!

Błogosławiony trud,
Z którego twórczej mocy
Powstaje taki but
Wśród takiej srebrnej nocy!

Bolesław Leśmian, *Poezje wybrane*, Wrocław 1982.

Zadanie 12. (0–4)

Określ nadawców i adresatów w wierszu Leśmiana. Odpowiedź poprzyj cytataми z tekstu.

..... / 4

Nadawcy:

1.....

.....

2.....

.....

.....

Adresaci:

1.....

.....

.....

2.....

.....

.....

Zadanie 13. (0–2)

..... / 2

Określ funkcję zdrobnienia występującego w tytule utworu. Odpowiedź poprzyj cytatem z utworu.

.....

.....

.....

Zadanie 14. (0–4)

..... / 4

Zacytuj dwa przykłady uosobień i określ ich funkcje.

Cytat:.....

.....

Funkcja:.....

.....

Cytat:.....

.....

Funkcja:.....

.....

.....

Zadanie 15. (0–1)

..... / 1

Zaznacz właściwe zakończenie poniższego zdania.

Szewczyk jest

- A. świadomy swoich ograniczeń, ale zafascynowany życiem.
- B. ograniczony umysłowo i zamknięty w swoim świecie.
- C. zatroskany o Boga, ale obojętny na sprawy ludzi.
- D. pogodzony ze swoim losem i wierzący w Boską opatrzność.

Zadanie 16. (0–1)

..... / 1

Oceń prawdziwość poniższych informacji dotyczących tekstu. Zaznacz P, jeśli informacja jest prawdziwa, albo F – jeśli fałszywa.

1.	Bóg w wierszu Bolesława Leśmiana <i>Szewczyk</i> jest istotą wymagającą opieki człowieka.	P	F
2.	Bóg w wierszu Bolesława Leśmiana <i>Szewczyk</i> jest kreatorem niezadowolonym ze swego dzieła stworzenia.	P	F

Zadanie 17. (0–2)

..... / 2

Na czym, zdaniem Leśmiana, polega sens ludzkiego życia?

Odpowiedz, odnosząc się do utworu.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 18. (0–1)

..... / 1

Wymień dwie funkcje refrenu w wierszu *Szewczyk* B. Leśmiana.

1.

.....

2.

.....

Zadanie 19. (0–10)

..... / 10

Napisz twórcze opowiadanie, którego temat będzie związany z zagadnieniem sztucznej inteligencji (robotyki/automatyki). Inspirację możesz czerpać z tekstów zamieszczonych w arkuszu.

Zadbaj o to, aby opowiedziana przez Ciebie historia zawierała urozmaiconą fabułę i kompozycję (elementy opisu miejsca akcji, postaci, etc., elementy charakterystyki pośredniej lub bezpośredniej bohaterów) oraz wyraziste przesłanie.

Pisząc, zwracaj uwagę na funkcjonalną, konsekwentną narrację. Praca nie zostanie oceniona, jeśli będzie krótsza niż połowa wyznaczonego miejsca.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

BRUDNOPIS